

Po dłuższej przerwie wrzucam kilka zdjęć z kilku inwestycji, które ostatnio nie monitorowałem, gdyż jakoś o nich zapomniałem. Ale nic straconego, mam nadzieję, że zbyt dużo nie utraciłem. Przecież w Będzinie i jego okolicy aż tak dużo się nie dzieje:).

Na początek zacznę od inwestycji, która buduje się na granicach Będzina i Gródkowa, a mianowicie od osiedla na łące "Rodzinne marzenia".

Powiem szczerze, że inwestycja jak na projekt developera wyszła całkiem przyzwoicie - przynajmniej z daleka. Z bliska nie podchodziłem. Ale dla mnie inwestycja na plus - wizualnie i estetycznie. Prosta forma, z lekkim akcentem żywego koloru bez żadnych udziwnień. No i widać łąkę na pierwszym planie.

Następna inwestycja to ciąg dalszy ścieżki rowerowej na odcinku Będzin-Grodziec wzdłuż ulicy Wolności aż po browar w Grodźcu. Cieszy fakt, że ta inwestycja jest kontynuowana. Byle do Żychcic chciałoby się powiedzieć. Mam taką cichą nadzieję. Wkrótce przetestuję trasę na rolkach i napiszę o moich wrażeniach.

I to by było na tyle miłych dla oka rzeczy. Reszta inwestycji to niestety już niszowa półka. Najpierw słów kilka o paskudnej przychodni wybudowanej na skraju starego i nowego osiedla Zamkowego w Będzinie. Brak słów. Zero finezji. Nasuwa się pytanie - cóż zrobił dla tej przestrzeni jego architekt. Lub może czego nie zrobił. Właśnie przez takie obiekty jest psuta przestrzeń urbanistyczna w Będzinie. Jakby to powiedziała moja babcia - stodoła...

Moim zdaniem kandydat do maliny roku 2013.

Na koniec inwestycji - plomba z ulicy Kołataja. Tu też powiatowy konserwator chyba z lekka zasnął, nie wspominając o urbaniście, który wydał warunki zabudowy dla tego obiektu. Albo trzymamy jakąś wysokość elewacji i kalenicy sąsiada, albo po co wydawać wogóle warunki zabudowy? I w dodatku jeszcze ten kamień z nowoczesną balustradą na piętrze, okna...Konserwator nie powinien dopuścić do tego typu elementów wykończeniowych na elewacji w ciągu tak ważnej i historycznej pierzei dla miasta Będzina.

Oczywiście w Będzinie jest jeszcze kilka innych inwestycji. Niestety nie miałem zbyt dużo czasu, aby wyskoczyć z aparatem w dalszy teren i sfotografować więcej ciekawych rzeczy. Ale postaram się to zrobić w przeciągu tygodnia.

Z ostatnich newsów - został rozstrzygnięty przetarg na SAR w Grodźcu i rozpisany przetarg na SAR na Warpiu, a spoglądam do kalendarza i mamy połowę czerwca. O ile mnie pamięć nie myli urząd obiecywał na początek wakacji oddanie tych

kluczowych dla PR inwestycji...ale nie od dziś wiadomo, że obietnice i obietnice to już nie takie w tym mieście padały z ust władzy. UM w Czeladzi rozpoczął postępowanie w sprawie ustalenia lokalizacji inwestycji celu publicznego pod nazwą "budowa ciągu pieszo-jezdnego przy ulicy Zwycięstwa w Będzinie" - więcej [tutaj](#). Co będzie z SAR na Zamkowym - zobaczymy. Będę monitorował ruchy miasta w tej sprawie. Wciąż dziwi mnie, że miasto chce "walać" tak dużą inwestycję (przynajmniej tak odbieram to z ich wypowiedzi i plotek) w tak nie przystosowanym do tego miejscu - choćby z powodu braku miejsc parkingowych dla przyjezdnych. Czemu nikt nie pomyślał do tej pory o zrobieniu tych wszystkich siłowni i urządzeń wzdłuż bulwarów nad Przemszą, które poza kilkoma kaczkami i mewami nie wnoszą nic w przestrzeń publiczną miasta od dłuższego czasu. Nie wszystko trzeba chyba okamerować w tym mieście - trochę zaufania do ludzi by się przydało...tak sądzę. A tak biorę kawałek chleba i idę nakarmić po raz kolejny tą nudną kaczkę. Cóż Będzin.

 *Bulwary nad Przemszą w Będzinie - wiosna 2013 r.*

Właśnie rozmawiałem z Powiatowym konserwatorem zabytków w Będzinie: balustrady wraz z kamieniem mają zniknąć z elewacji budynku opisywanego przeze mnie powyżej dotyczy ulicy Kołataja - przynajmniej taką wydał decyzję. Oczywiście zobaczymy co zrobi Inwestor, bo jakoś ostatnio Inwestorzy nie respektują zaleceń i ustaleń jednostki opiniującej jaką jest z mocy prawa Powiatowy konserwator zabytków w Będzinie i potem mamy takie "perełki" bez decyzji na użytkowanie wydanej przez PINB (patrz kamienica na ulicy Modrzejowskiej - nowa mieszkaniowka), gdzie też decyzja na usunięcie kamienia została wydana jakiś czas temu i jakoś kamień sam odpaść nie chce... Stąd cofam żółtą kartkę dla konserwatora, którą niesłusznie przyznałem i cieszy mnie fakt, że ktoś jeszcze w tym mieście czuwa:) i czyta moje wpisy.

Po kilku dniach wrzucam kilka nowych zdjęć z dalszych obserwacji w mieście.

Najpierw termomodernizacja Przedszkola Miejskiego nr 2 przy ulicy Turniejowej w Będzinie. Na razie ogólna demolka łącznie z ogrodzeniem terenu (na którym niejedno jako dziecko przeżyłem).



Na Zamkowym w Będzinie oraz w kilku innych miejscach w mieście zaobserwowałem ostatnio pojawienie się kilku zielonych skwerów tzn. kamiennych gładów, kilku drzewek, kamyków etc. Kilka miesięcy temu znikły stąd drzewa i nawet myślałem, że może teren pójdzie pod sprzedaż a tu nagle niedawno pojawił się ów skwer. Trochę dziwne miejsce biorąc pod uwagę, że był to do tej pory wybieg dla psów...i jeszcze ten tramwaj obok. Chyba nie trafione miejsce bo nawyków ludzi i zwierząt nie uda się zmienić.



I na koniec trochę z innego miasta przytoczę przykład, bo jakoś tak ostatnio mnie tchnęło przejeżdżając koło Zamku w Będzinie, widząc kolejną wycieczkę z Izraela. Kiedy w końcu miasto pójdzie po rozum do głowy i zorganizuje jakiś punkt informacyjny miasta Będzina dla przyjezdnych, szczególnie tych ze wschodu, w którym znajdą się ciekawe pamiątki i informacje w obcym języku dla odwiedzających to miejsce licznych wycieczek z zagranicy, gdzie będzie można zakupić pocztówkę z widokiem na miejscowe zabytki, posłuchać opowieści Nieobecnych, a przy okazji może i skosztować miejscowej kawy. Taki punkt powinien się znaleźć moim zdaniem gdzieś w okolicach placu Kazimierza, Zamku i UM w Będzinie (a nie w M1 w Czeladzi jak to było dotychczas). Poniżej zdjęcie takiego punktu w centrum Zabrza:



Może się doczekamy i u Nas...
wyświetleń: 1.2K